

Sygn. akt III AUa 791/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSA Michał Bober
Protokolant:	Artur Lichota

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Gdańsku

sprawy(...)sp. z o.o. w G. i M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji(...)sp. z o.o. w G.i M. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt VIII U 664/11

oddala apelacje.

### **Uzasadnienie.**

Decyzją z dnia 22 października 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił przyjęcia kwoty 5.000,00 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r. dla M. S. (1) z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych płatnika składek (...)sp. z o.o. przyjmując jednocześnie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi wynagrodzenie w wysokości 1.317,00 zł (wynagrodzenie miesięczne).

Od powyższej decyzji odwołał się Płatnik składek (...)sp. z o.o., zaskarżając ją w całości.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła również ubezpieczona M. S. (1), wnosząc o przyjęcie kwoty 5.000 zł jako podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r. z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika(...)sp. z o.o.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o łączne rozpatrzenie przez Sąd i oddalenie odwołania płatnika składek i odwołania ubezpieczonej.

Zarządzeniem z dnia 4 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z/s w Gdyni (sygn. akt: XV U 388/11) połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz zasądził od wnioskodawców po kwocie 120 zł na rzecz pozwanego organu rentowego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., prowadzi działalność od dnia 21 maja 2008 r. Prezesem Zarządu jest R. M. (1), a jego Zastępcą J. M.. Do zakresu działalności tej spółki należy m. in. działalność rachunko-księgową oraz w zakresie sporządzania wniosków o dofinansowanie ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

M. S. (1) w dniu 29 kwietnia 2008 r. uzyskała tytuł magistra zarządzania, po odbyciu studiów wyższym na Uniwersytecie Gdańskim (...) kierunek (...) w zakresie rachunkowości.

Ubezpieczona była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/4 etatu przez płatnika składek: (...) R. M. (1) w okresie od 1 kwietnia 2009 r. do 30 września 2009 r. Następnie została zatrudniona w dniu 1 października 2009 r. w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku: kadry, rozliczenia ZUS. Wynagrodzenie M. S. (1) ustalono na kwotę 650 zł brutto miesięcznie. Aneksem z dnia 31 grudnia 2009 r. do powyższej umowy wysokość wynagrodzenia M. S. (1) ustalona została na kwotę 660 zł brutto miesięcznie.

Na podstawie kolejnego aneksu z dnia 26 maja 2010 r. do powyższej umowy M. S. (1) od dnia 1 czerwca 2010 r. została zatrudniona w wymiarze całego etatu na stanowisku Specjalisty ds. projektów europejskich z wynagrodzeniem w kwocie 5.000 zł brutto miesięcznie.

Ubezpieczona nie podpisywała list płac. Wszystkie sporządzone przez nią dokumenty podpisywał Prezes Zarządu R. M. (1). W kwietniu 2010 r. M. S. (1) wykonywała konkretne zadania z danego projektu jak np. analiza bilansu, analiza przepływów pieniężnych, badała kondycję finansową danej spółki. W maju 2010 r. Prezes przekazał wnioskodawczyni projekty do realizacji. Wnioskodawczyni przed przejściem na zwolnienie lekarskie nie przychodziła codziennie do pracy, albowiem większość pracy spędzała w tzw. terenie, gdzie zbierała informacje dot. firm ubiegających się o dotację. W czerwcu 2010 r. ubezpieczona przygotowywała wnioski o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej dla A. B., D. G. i M. S. (2).

Od dnia 14 czerwca 2010 r. wnioskodawczyni była niezdolna do pracy z uwagi na ciężę - 10-11 tygodni. Ostatnie krwawienie miesięcznie wystąpiło u M. S. (1) w dniu 1 kwietnia 2010 r.

Po przejściu wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie, jej obowiązki w zakresie kadr przejęła M. P., prowadzenia księgowości podmiotów gospodarczych tj. obsługa kadrowa oraz rozliczenie z ZUS podmiotów gospodarczych - J. M. i R. M. (1) w zakresie przygotowywania wniosków o dofinansowanie, który ograniczył działalność spółki w tym zakresie.

W w/w spółce były zatrudnione jeszcze 4 osoby, w tym:

- J. S. na stanowisku Zastępcy Prezesa Zarządu od dnia 1 września 2008 r. w wymiarze 1/2 etatu (wynagrodzenie w 2008 r. 600 zł, w 2009 r. 650 zł) i od 1 października 2010 r. w wymiarze 1/4 etatu (wynagrodzenie od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2010 r. - 660 zł, od 1 października 2010 r. - 350 zł),

- R. M. (2) na stanowisku informatyk - programista od dnia 1 stycznia 2010 r. w wymiarze 1/4 etatu (wynagrodzenie 350 zł),

- R. M. (1) na stanowisku Prezesa Zarządu od dnia 1 stycznia 2009 r. w wymiarze 1/2 etatu (wynagrodzenie w 2009 r. - 650 zł), a od 1 kwietnia 2010 r. w pełnym wymiarze (wynagrodzenie od 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2010 r. - 660 zł oraz od 1 kwietnia 2010 r. 1317 zł) oraz

- M. S. (3) od 1 września 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. na stanowisku Specjalisty ds. rachunkowości finansowej w wymiarze 1/2 etatu wynagrodzenie w 2008 r. - 600 zł, w 2009 r. 650 zł.

W 2009 r. spółka wykazała przychody w kwocie 74.490,76 zł i stratę w kwocie 20.382,14 zł, a w 2010 r. przychody w kwocie 1154.438,74 ( winno być 114.438.74 ) zł i stratę ( winno być dochód) w kwocie 4.556,70 zł.

Z ustaleń Sądu wynika, że spółka nieterminowo opłacała składki na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP. Składki na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia do marca 2010 r. zostały uregulowane w dniu 30 sierpnia 2010 r.; składki na ubezpieczenia społeczne za okres od kwietnia do lipca 2010 r. uregulowano w dniu 1 września 2010 r. Na dzień wydania niniejszej decyzji brak było opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od sierpnia 2010 r., na ubezpieczenie zdrowotne, FP, FGŚP za 2010 r.

W okresie od 2 września 2010 r. do 8 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przeprowadził kontrolę w w/w spółce w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego, oraz danych zawartych Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS organ stwierdził, że wynagrodzenie ustalone dla M. S. (1) miało zapewnić ubezpieczonej wyższą kwotę świadczeń z ubezpieczenia społecznego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z powyższym, zaskarżoną decyzją z dnia 22 października 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił przyjęcia kwoty 5.000,00 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r. dla M. S. (1) z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych płatnika składek (...)sp. z o.o. i orzekł równocześnie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. S. (1) od 1 czerwca 2010 r. jest z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych płatnika składek (...)sp. z o.o. stanowi wynagrodzenie w wysokości 1.317,00 zł (wynagrodzenie miesięczne).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentów zawartych w aktach ZUS, dokumentów przedłożonych przez strony, zeznania świadków J. M. i M. P., zeznania odwołującej M. S. (1) oraz zeznania słuchanego za płatnika Prezesa Zarządu R. M. (1).

Sąd I instancji wskazał, iż charakter powierzonych przez M. S. (1) pracy oraz wysokość jej wynagrodzenia uzyskiwanego z tytułu umowy o pracę w okresie 1 października 2009 r. do 31 maja 2010 r. nie stanowi w niniejszej sprawie okoliczności spornej. Organ kwestionował natomiast wysokość wynagrodzenia ustalonego dla M. S. (1) w aneksie do umowy z dnia 26 maja 2010 r., wskazując, że z okoliczności sprawy wynika, iż podpisanie aneksu do umowy w dniu 26 maja 2010 r., w którym podniesiono wysokość wynagrodzenia miało charakter pozorny i skierowane było jedynie na zapewnienie ubezpieczonej wyższej kwoty świadczeń z ubezpieczenia społecznego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Umowa o pracę będzie bowiem stanowić tytuł ubezpieczenia społecznego, jeżeli nie jest czynnością prawną nieważną z powodu dotykających ją wad prawnych, regulowanych wraz z skutkami tych wad przepisami Kodeksu cywilnego. W szczególności nieważną będzie taka umowa, jeżeli została zawarta dla pozorów (art. 83 ust. 1 k.c.) czy w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy zważył, że stosownie do treści art. 22 § 1 kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosownie natomiast do treści art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. W doktrynie prawa pracy

wskazuje się, że stosunek pracy wyróżnia się dobrowolnością zobowiązania, koniecznością osobistego wykonywania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, nadto pracownik jest zatrudniony za wynagrodzeniem. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 3531 KC w zw. z art. 300 KP), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (por. wyrok SN z 13.4.2000 r., I PKN 594/99, OSNAPiUS Nr 21/2001, poz. 637).

Zdaniem Sądu I instancji, decydujące znaczenie należy więc przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego. Dopiero w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym - nazwanym przez nie umową o pracę - zdecydowanie nie ma elementów typowych dla stosunku pracy (art. 22 KP), natomiast występują elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie można przyjąć, iż została zawarta umowa o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości co do tego, iż ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz płatnika w rozumieniu art. 22 k.p. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wolą stron było, aby ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Brak było jednak podstaw do uznania, iż wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony w aneksie z dnia 26 maja 2010 r. na kwotę 5.000 zł brutto miesięcznie, była uzasadniona. Przede wszystkim, Sąd I instancji stwierdził, że na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji oraz treści zeznań świadków i odwołujących się nie można było jednoznacznie ustalić, na czym polegała praca wykonywana przez M. S. (1) i czy rzeczywiście wykonywała ją zgodnie z umową i w pełnym wymiarze czasu pracy. W związku z tym, iż wszelka dokumentacja, która świadczyłaby o jej pracy była podpisywana przez Prezesa Zarządu brak jest dowodu na potwierdzenie tej okoliczności.

Oświadczenia przedstawione przez ubezpieczoną również nie stanowią, zdaniem Sądu I instancji, dostatecznego środka dowodowego w niniejszej sprawie na okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczoną od dnia 1 czerwca 2010 r. do 13 czerwca 2010 r. i zasadności wysokości jej wynagrodzenia, ponieważ wykazano w nich jedynie fakt przygotowywania wniosków o dofinansowanie, a nie ich ukończenie. Nie wskazano w nich również wysokości wynagrodzenia za przygotowanie wniosków, jakie uzyskała z tego tytułu spółka. Nadto, jak wynikało ze zgromadzonej dokumentacji, w (...)sp. z o.o. obok M. S. (1) zatrudnione były cztery inne osoby, których wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie minimalnym. Po dniu 14 czerwca 2010 r. Prezes Zarządu przejął obowiązki M. S. (1) w zakresie przygotowywania wniosków o dofinansowanie, natomiast M. P. i J. M. zajmowały się sprawami kadrowymi. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak na wysokość ich wynagrodzenia. Co więcej, dysproporcja między wynagrodzeniem M. S. (1) a pozostałymi pracownikami nie znajdowała uzasadnienia w zakresie powierzonych jej i innym pracownikom obowiązków. Głównym przedmiotem działalności (...)sp. z o.o. była bowiem działalność rachunko-księgowa, tymczasem przygotowywanie wniosków o dofinansowanie było działalnością nową dla spółki, która miała zajmować się wyłącznie ubezpieczona. Ilość wniosków które, jak wykazano w toku postępowania, ubezpieczona przygotowywała, była niewielka, a niemożliwym było stwierdzenie, że w czerwcu 2010 r. przekraczała trzy. Nadto, M. S. (1) nie posiadała kwalifikacji, które umożliwiłyby jej przygotowywanie wniosków. W związku tym, wysokość wynagrodzenia była nieadekwatna.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom odwołujących się, że o okoliczności ciąży M. S. (1) nie wiedzieli. Z treści dokumentacji medycznej wynika bowiem, że w dniu 14 czerwca 2010 r. ubezpieczona była w 10/11 tygodniu ciąży, a jak sama podała, w dniu 1 kwietnia 2010 r. wystąpiło u niej ostatnie krwawienie miesiączkowe. Wobec tego, Sąd I instancji uznał, że okoliczność ciąży była M. S. (1) wiadoma przed dniem podpisania aneksu do umowy o pracę, tj. przed 26 maja 2010 r. Z zasad doświadczenia życiowego wynika bowiem, że kobieta obserwując swój organizm zauważa konkretne objawy i na tej podstawie wnioskuje o stanie swojego zdrowia.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności ustalone w sprawie wskazują jednoznacznie iż powyższy aneks został podpisany dla pozorów i w celu obejścia prawa - ubezpieczona miała uzyskać wyższą kwotę świadczeń z ubezpieczenia społecznego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z uwagi na powyższe, stosownie do treści cytowanych w treści niniejszego uzasadnienia przepisów - kwota 5.000,00 zł nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (1) za okres od 1 czerwca 2010 r. Prawidłowym jest natomiast ustalenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. S. (1) od 1 czerwca 2010 r. z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych płatnika składek (...)sp. z o.o. stanowi wynagrodzenie w wysokości 1.317,00 zł (wynagrodzenie miesięczne).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł (...)sp. z o.o., zarzucając błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez pominięcie istotnych dokumentów w sprawie oraz istotnych dla sprawy zeznań strony odwołującej się oraz przyjęcie w uzasadnieniu wyroku ustaleń kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i decyzji pokontrolnej, które nie spełniły podstawowych wymogów umożliwiających przyjęcie ustaleń za wiarygodne (Ustawa z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych art. 89. ust. 1-6). Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie niniejszego odwołania i przyznanie prawa do wynagrodzenia określonego umową pracy dla pracownika M. S. (1) i przyjęcia kwoty 5.000 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że błędem było przyjęcie w uzasadnieniu wyroku ustaleń kontroli ZUS, która nie wypełniła podstawowych zasad określonych art. 89 Ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, takich jak doręczenie upoważnienia do jej przeprowadzenia. Skarżący przytoczył także inne argumenty, wypuklając zwłaszcza specyfikę stanowiska specjalisty ds. projektów europejskich, wysokie kwalifikacje M. S. (1) oraz fakt, że wysokość jej wynagrodzenia nie odbiega od standardu stosowanego na rynku.

Apelację od wyroku wywiódła także M. S. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez pominięcie istotnych dokumentów w sprawie oraz istotnych dla sprawy zeznań strony odwołującej się oraz przyjęcie w uzasadnieniu wyroku ustaleń kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i decyzji pokontrolnej, które nie spełniły podstawowych wymogów umożliwiających przyjęcie ustaleń za wiarygodne (Ustawa z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych art. 89 ust. 1-6). Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie niniejszej apelacji i przyjęcie kwoty 5.000,00 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r., z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...)Sp. z o.o. Nadto wniosła o przesłuchanie w charakterze świadka: M. S. (2).

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że nie zgadza się z ustaleniami Sądu I instancji oraz że wysokość ustalonego dla niej wynagrodzenia nie odbiega od standardu stosowanego na rynku. M. S. (1) podniosła również, że w momencie podpisywania aneksu do umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży, ponieważ miała krwawienia miesięczkowe na początku maja i czerwca, a nie występowały u niej żadne książkowe objawy ciąży. O tym, że jest w ciąży dowiedziała się dopiero w czasie kontrolnego badania USG tj. 14.06.2010 r., na które zdecydowała się po wystąpieniu u niej obfitych krwawień i bólów podbrzusza.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje wnioskodawców okazały się niezasadne jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r. dla M. S. (1) z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych płatnika składek (...)sp. z o.o. z siedzibą w G..

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Niespornym w sprawie było, że M. S. (1) przed podjęciem zatrudnienia w (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu jest R. M. (1), była początkowo zatrudniona na ¼ etatu w (...) R. M. (1), również mającym siedzibę w G.. W powodowej spółce wnioskodawczyni rozpoczęła pracę w dniu 1 października 2009 r., a jej wynagrodzenie za pracę na ½ etatu ustalono w wymiarze połowy najniższego wynagrodzenia. Wynagrodzenie jej było później odpowiednio podwyższone wskutek wzrostu najniższego wynagrodzenia. Do zakresu obowiązków wnioskodawczyni M. S. (1) należała współpraca z prezesem opracowywaniu projektów projekcji finansowych. W dniu 26 maja 2010 r. podpisano aneks do umowy o pracę, na podstawie którego od dnia 1 czerwca M. S. (1) została zatrudniona na cały etat na stanowisku specjalisty ds. projektów europejskich, a jej wynagrodzenie ustalono na kwotę 5.000 zł. Od dnia 14 czerwca 2010 r. wnioskodawczyni wskutek niezdolności do pracy wynikającej z problemów zdrowotnych związanych z ciążą, pracy już nie świadczyła, przebywając na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, po przeprowadzeniu w okresie od 2 do 8 września 2010 r. kontroli w spółce, zakwestionował ostatecznie ustalone z M. S. (1) wynagrodzenie, odmawiając przyjęcia kwoty 5.000 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 czerwca 2010 r. Po zbadaniu sytuacji finansowej spółki, która nie opłacała składek za osoby zatrudnione w niższym wymiarze, organ rentowy uznał bowiem, że wynagrodzenie w wymiarze 5.000 zł jest kwotą wygórowaną i miało służyć jedynie otrzymaniem przez wnioskodawczynię wyższych świadczeń wypłacanych przez organ rentowy, tj. zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Jak wynika z dokumentów, od dnia 14 czerwca 2011 r. M. S. (1) była bowiem niezdolna do pracy związku z ciążą zagrożoną poronieniem.

Wskutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie w jakim wskazywały strony, tj. z dokumentów i zeznań świadków. W jego rezultacie Sąd I instancji przyjął za organem rentowym, iż ustalone z wnioskodawczynią wynagrodzenie w wymiarze 5.000 zł brutto miesięcznie jest wynagrodzeniem zawyżonym, mającym na celu pozyskanie wyższych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych.

W toku postępowania świadkowie wskazywali że od 1 czerwca 2010 r. M. S. (1) sporządzała projekty o tzw. dotacje unijne. Wcześniej przyuczała się do nowego stanowiska i dopiero od czerwca 2010 r. miała je samodzielnie przygotowywać. Wnioskodawczyni przedstawiła oświadczenia trzech osób, które potwierdziły że sporządzała im projekty. Sąd uznał jednak, że nie stanowią one wystarczających dowodów, aby przyjąć że praca wnioskodawczyni wymagała aż takiego nakładu pracy i wysokich kwalifikacji by otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł brutto.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców w pełni podzielił ustalenia dokonane przez Sąd I instancji.

Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd Odwoławczy, rozpoznając apelacje, opierał się na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zgodnie bowiem z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Kierując się powyższą zasadą, Sąd Apelacyjny pominął zatem wnioski dowodowe stron zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego, tj. zgłoszony w apelacji wniosek o przesłuchanie świadka M. S. (2), dla której M. S. (1) miała sporządzać wniosek o dofinansowanie, a także wnioski zgłoszone w piśmie złożonym na rozprawie z dnia 15 listopada 2012 r.

Dyspozycja przepisu art. 381 k.p.c. nie mówi wprawdzie o obligatoryjnym ale fakultatywnym oddaleniu wniosków dowodów zgłoszonych w postępowaniu drugoinstancyjnym, jednak zważywszy na cel przepisu, dopuszczenie takich wniosków winno nastąpić jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Wprawdzie Sąd drugiej instancji jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., II PK 346/09, LEX 603423). Niemniej jednak ponowne badanie sprawy nie oznacza ponownego przeprowadzania postępowania dowodowego. Nie może być bowiem tak, że dopiero gdy zapada niekorzystny dla strony wyrok, zgłasza ona wnioski dowodowe, które winna zgłosić już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Odnosnie zarzutu, że Sąd nie pouczył wnioskodawczyni o obowiązku składania wniosków dowodowych, Sąd Odwoławczy wskazuje, iż z chwilą wniesienia przez stronę odwołania od decyzji organu rentowego, następuje przeniesienie sprawy z postępowania administracyjnego na sądowe. Zgodnie zaś z regulującą postępowanie cywilne zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wynika z tego, że ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Wnioskodawcy twierdzili, że ustalone w umowie z dnia 26 maja 2010 r. wynagrodzenie odpowiada nakładowi pracy i posiadanym przez M. S. (1) kwalifikacjom. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że osoba o wysokich kwalifikacjach, posiadająca wykształcenie wyższe, nie może być uznana za osobę nieporadną, a tylko taką osobę Sąd z urzędu poucza o przysługujących jej uprawnieniach i obowiązkach procesowych.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy ustaleń kontroli ZUS. Uwadze płatnika uszło, że skoro otrzymał protokół, na którym zawarte było pouczenie o możliwości zgłaszania zastrzeżeń do protokołu, wnioskodawca zgodnie z obowiązującą procedurą winien był to uczynić. Stawiane bowiem w toku postępowania sądowego zarzuty, bez jakiegokolwiek oparcia w protokole kontroli i zarzutach do niego, nie znajdują podstaw do ich uwzględnienia. Podkreślić również należy, że z chwilą wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego sprawa taka staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 kpc i przy jej rozpoznawaniu stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Sąd I instancji rozpoznając odwołanie od decyzji z dnia 22 października 2010 r. opierał się nie tylko na ustaleniach organu rentowego poczynionych w toku postępowania administracyjnego i sporządzonym w wyniku przeprowadzonej kontroli protokole ale również na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania sądowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było również podstaw do uwzględnienia zasadniczego zarzutu, tj. błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż wynagrodzenie M. S. (1) w kwocie 5.000 zł było zawyżone i miało jedynie na celu zapewnienie ubezpieczonej wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczonej będącej pracownikiem, może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, słuszne, rzetelne, uczciwe, sprawiedliwe i takie, o którym można powiedzieć, że jest ekwiwalentne względem wykonywanej pracy. Takie rozumienie godziwości wynagrodzenia odpowiada kryteriom ustalania wysokości wynagrodzenia z art. 78 § 1 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2010 r., II PK 50/10, Lex nr 707421). Przepis art. 78 § 1 k.p. nakazuje bowiem ustalenie wynagrodzenia za pracę tak, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, za takie nie może zostać uznane zadeklarowane przez (...) sp. z o.o. wynagrodzenie ubezpieczonej w kwocie 5.000 zł miesięcznie.

Jak już wyżej wskazano, w postępowaniu cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z danej okoliczności wywodzi skutki prawne. Wnioskodawcy nie przedłożyli zaś żadnych namacalnych dowodów, że świadczona przez M. S. (1) praca w okresie od 1 czerwca 2010 r. zasługiwała na tak wysokie wynagrodzenie, aż czterokrotnie przewyższające wynagrodzenie wcześniej przez nią otrzymywane, gdyby przyjmować że świadczyła pracę w pełnym wymiarze pracy. Zważywszy zaś, że przed 1 czerwca 2010 r. M. S. (1) świadczyła pracę tylko na pół etatu nowe wynagrodzenie przewyższało jej dotychczasowe aż siedmiokrotnie. Wnioskodawcy nie przedłożyli zwłaszcza projektów, które rzekomo wnioskodawczyni sporządziła w całości, nie wskazali również, jakie to były dokładnie projekty. Jedynym dowodem na powyższą okoliczność poza zeznaniami stron były bowiem oświadczenia osób, którym projekty te miała sporządzić. Nadto, przy ocenie wartości pracy wnioskodawczyni zważyć należy, iż droga do uzyskania dofinansowania jest bardziej skomplikowana i samo sporządzenie projektu nie jest wystarczające, aby dotacja została przyznana. Trzeba bowiem zawrzeć umowę z danym beneficjentem, przy czym zawarcie umowy nie następuje od razu, a dotacje nie są wypłacane jednorazowo, lecz w transzach.

Na uwzględnienie nie zasługuje przy tym odwoływanie się w apelacji do wynagrodzeń osiągniętych na rynku na takim samym stanowisku. M. S. (1) została bowiem zatrudniona w konkretnym przedsiębiorstwie, które może

wprawdzie ustalać wypłacane wynagrodzenia porównując je do stawek obowiązujących na rynku, ale na pewno przy uwzględnieniu specyfiki danego przedsiębiorstwa, jego możliwości finansowych oraz stawek stosowanych w tym przedsiębiorstwie na innych, zwłaszcza porównywalnych, stanowiskach. W ramach ustalania tych okoliczności Sąd Okręgowy słusznie zatem poddał w wątpliwość ustalenie wynagrodzenia pracownika na poziomie kilkakrotnie przekraczającym stawki wszystkich pozostałych pracowników. Przypomnieć bowiem należy, iż spółka (...) zatrudniła jedynie cztery osoby, których wynagrodzenie było pochodną wynagrodzenia minimalnego, uzależnioną tylko od części etatu, na jaki zatrudniony był pracownik, przy czym prezes spółki, zatrudniony na pół etatu zarabiał jedynie 650 zł.

Zważyć także należy, iż pod zarządem R. M. (1) funkcjonowały 3 podmioty w tej samej siedzibie, różniące się tylko nr NIP i REGONAMI. Prezes zarządu, w czasie składania zeznań, nie odróżniał zaś zadań wykonywanych przez (...) oraz (...) sp. z o.o. Z materiału dowodowego wynika nadto, że prezesowi było obojętne, który pracownik jakie czynności wykonuje na rzecz której spółki. W czasie kiedy M. P. kiedy zastępowała wnioskodawczynię przy jej czynnościach, nie była nawet pracownikiem (...) sp. z o.o., bowiem zatrudniona w niej została dopiero w 2011 r.

Nie bez znaczenia dla dokonanej przez Sąd oceny ma również kwestia kondycji finansowej spółki, która wprawdzie osiągała przychody wyższe niż straty, ale z opóźnieniem regulowała swoje zobowiązania takie jak składki na ubezpieczenia społeczne. Okoliczności te uzasadniają zatem wniosek, że ustalenie wynagrodzenia skarżącej na tak wysokim poziomie pozbawione było jakichkolwiek realnych i logicznych podstaw. Nie zmieniają tego faktu wyjaśnienia stron wynikające z ich przesłuchania, a także twierdzenia apelacji co do zakresu obowiązków powierzonych wnioskodawczyni oraz jej kwalifikacji. Kwalifikacje te są faktycznie właściwe, jednak zważyć należy, iż osoby zastępujące wnioskodawczynię w czasie przebywania przez nią na zwolnieniu, nie osiągały już tak wysokich zarobków. Z przedłożonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika również, aby dzięki pracy wnioskodawczyni kondycja finansowa spółki aż tak się poprawiła, a zatem Sąd Odwoławczy uznał za niewiarygodne oświadczenia stron w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu I instancji odnośnie rzekomej nieświadomości ciąży wnioskodawczyni w czasie podpisywania przez nią aneksu do umowy w dniu 26 maja 2010 r., mając na uwadze zwłaszcza dane zawarte w karcie przebiegu ciąży. Zdaniem Sądu Odwoławczego, daty przeprowadzenia badań ciążowych to ewidentnie 27 maja a nie 27 czerwca 2010 r. Potwierdza to zresztą karta nadesłana przez gabinet lekarski, w której jako datę badań wskazano dzień 27 maja 2010 r. Z powyższego wynika zatem, że wnioskodawczyni musiała już wiedzieć o ciąży, być może od lekarza pierwszego kontaktu, który zlecił jej wykonanie badań. Nadto, z karty przebiegu ciąży wynika, że data ostatniej miesiączki wnioskodawczyni to 1 kwietnia 2010 r., a zatem już w maju ubezpieczona musiała przynajmniej domyślać się swojego stanu. Nie ma zatem żadnych wątpliwości odnośnie tego, że obie strony posiadały świadomość zawierania umowy w takiej sytuacji, gdy skarżąca w niedalekiej przyszłości skorzysta ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W powyższych okolicznościach, obowiązek wypłacania tak wysokich świadczeń przez organ rentowy sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego i skutkuje nieważnością umowy.

W tym stanie rzeczy zaaprobować należy ustalenie Sądu I instancji, że przyznanie wnioskodawczyni rażąco wygórowanego wynagrodzenia miało wyłącznie jeden cel, tj. zapewnienie jej wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem. Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości zaakceptował zatem dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną skutkującą stwierdzeniem nadużycia prawa (art. 58 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.